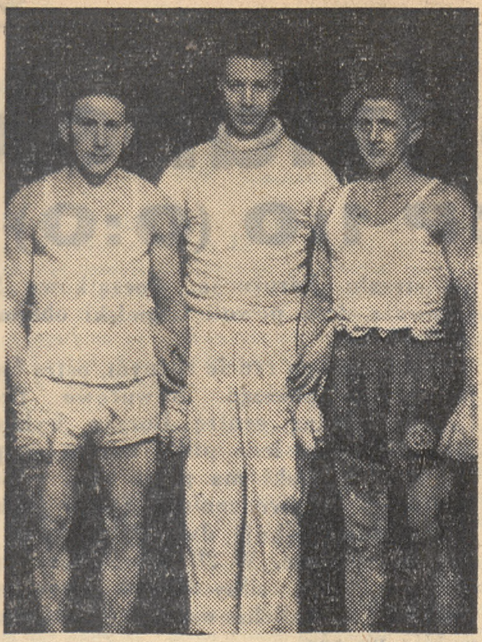
Wyd. poniedziałkowe — Cena 8 zł

Sportowiec

Rok II. Poznań, 18 listopada 1946 roku Nr 50 (73)

Po dramatycznej walce



Melerowicz I (KKS) i Heinze (Warta) po remisowej walce (w której obaj znajdowali się na deskach) w meczu Warta Ib — KKS o drużynowe mistrzostwo okręgu poznańskiego. W środku sędzia ringowy p. Gruszczyński.

Sensacyjna porażka AKS w Łodzi

ŁKS wygrał 4:2

W niedzielę odbyło się w Łodzi na boisku ŁKS-u ostatnie spotkanie gospodarzy na własnym boisku z cyklu rozgrywek o mistrzostwo Polski. Przeciwnikiem drużyny łódzkiej był zespół chorzowskiego AKS-u — typowany pretendent do tytułu mistrzowskiego. Spotkanie zakończyło się sensacyjną porażką gości w stosunku 4:2 do przerwy 2:2. Obie drużyny wystąpiły w swych najsilniejszych składach i to jak następuje:

AKS — Przywięda, Michalski, Seifert, Szaton, Andrzejewski, Piec, Kulik, Piontek, Spodzieja, Pytel, Barański.

ŁKS — Styczyński, Włodarczyk, Grochowski, Kopera, Pegza, Czyszewski, Sidor, Baran, Pietrzak, Hogendorf i Gwoździński.

Grę rozpoczyna ŁKS lecz atak kończy się na obronie AKS-u, który z kolei przechodzi do kontrataku i w 4 min. Barański uzyskuje prowadzenie dla swych barw. ŁKS, który gra zbyt nerwowo otrząsa się z początkowej przewagi Ślązaków i w 12 min. gry Hogendorf zdobywa wyrównanie dla gospodarzy. Gra się wyrównuje i ataki obu drużyn zostają likwidowane przez tria obronne. Dopiero w 20 min. Sidor strzałem nie do obrony uzyskuje prowadzenie dla gospodarzy. 10 min. później Piontek po solowym biegu uzyskuje dla AKS-u wyrównanie i wynik do przerwy nie ulega już zmianom.

Po zmianie stron przez pierwsze 20 min. przeważa zdecydowanie ŁKS, który w 3 min. przez Sidora zdobywa ponowne prowadzenie. Ostatnią bramkę dnia uzyskuje w 21 min. Hogendorf po solowym wypadzie. W dalszym ciągu gry przewaga gospodarzy staje się widoczna a AKS ogranicza się jedynie do sporadycznych wypadów. Jednak obustronne wysiłki nie przynoszą zmiany wyniku do końca meczu. Zawody prowadził obiektywnie p. Sperling w obecności 7.000 widzów, który gorąco oklaskiwali zwycięstwo gospodarzy.

Tabela rozgrywek o mistrzostwo Polski po niedzielnych spotkaniach przedstawia się następująco:

	gry	pkt.	bramki
1. Polonia	5	7	15:10
2. Warta	6	6	16:17
3. ŁKS	5	4	16:22
4. AKS	4	3	10: 8

Anglia — Walia 3:0

Londyn. Na stadionie w Manchester w obecności 60.000 widzów piłkarska reprezentacja Anglii pokonała Walię w stosunku 3:0 (2:0). Anglicy wygrali spotkanie dzięki dobrze dysponowanemu atakowi i niezawodnej grze własnej obrony. Walijczycy byli w polu równorzędnymi przeciwnikami, brakowało im jednak dobrych strzelców Bramki zdobyli: Mannion — 2 i Lawton — 1.

Szczęśliwy remis Polonii

Warta remisuje w Warszawie 2:2

W niedzielę odbyło się w Warszawie na Stadionie W. P. z cyklu rozgrywek o mistrzostwo Polski spotkanie, pomiędzy poznańską „Wartą" a warszawską „Polonią". Faworytem tego spotkania była „Polonia", która nie tylko miała za sobą zwycięstwo nad AKS-em w stosunku 1:0, lecz również do zmazania porażkę 1:2 poniesioną z Wartą w Poznaniu. Spotkanie to zakończyło się wynikiem remisowym 2:2, po bezbramkowym wyniku do przerwy. Zawody zgromadziły na boisku Stadionu W. P. ponad 15.000 widzów, co dobitnie świadczy o zainteresowaniu się tym meczem. Gra sama odbyła się na ośnieżonym boisku, była żywa i ciekawa, stała jednak na przeciętnym poziomie i nosiła charakter typowej walki o punkty. Goście okazali się drużyną bardziej wyrównaną we wszystkich liniach, w „Polonii" natomiast nie dopisał słabo dysponowany strzałowo atak oraz zupełnie zawiodła linia pomocy. Obie drużyny wystąpiły do tego spotkania w następujących składach:

„Warta" — w bramce — Krystkowiak; w obronie — Staniak, Dusik; w pomocy — Koźmiński, Lis, Witkowski; w napadzie — Podeszwa, Gendera, Czapczyk, Kaźmierczak, Smólski.

„Polonia" — w bramce — Borucz; w obronie — Szczepaniak, Gierwatowski; w pomocy — Wołosz, Brzozowski, Fronczak; — w napadzie — Woźniak, Szularz, Świcarz, Ochmański, Przepiórka.

Grę rozpoczęła „Polonia" atakiem na bramkę gości, lecz dobrze dysponowana obrona „Warty" szybko zlikwidowała atak gospodarzy. Z kolei obie strony przeprowadzają ataki, jednakowoż defensywy obu drużyn stoją na wysokości zadania. Do przerwy gra była wyrównana z tym, że atak „Polonii" nie wykorzystał kilku „murowanych" okazji podbramkowych. W drugiej połowie gry przeważa w polu „Warta" i ona też zdobywa w 7-mej min. pierwszą bramkę przez Podeszwę. „Polonia" rewanżuje się w 21-szej min. gry bramką, zdobytą przez Szularza. W 9 min. później ponowne prowadzenie dla „zielonych" zdobywa Gendera i zdaje się, że Warta zejdzie z boiska, jako zwycięzca. Na 2 min. przed końcem meczu jednak Szularz uzyskuje ponownie wyrównującą bramkę z wyraźnego „spalonego". Dodać należy, że w drugiej połowie meczu zostaje zniesiony na krótko z boiska kontuzjowany Podeszwa, a przed gwizdkiem końcowym sędzia usuwa z boiska Lisa.

Zawody prowadził niezbyt zdecydowanie ob. Kowalski z Łodzi.

Woodcock piąty na liście „THE RING"

Londyn. — Czołowy amerykański miesięcznik bokserski „The Ring" zamieścił ostatnio nową listę kandydatów do walki o tytuł mistrza świata z Joe Louisem. Pierwszym pięściarzem europejskim jest mistrz Anglii Bruce Woodcock, który obecnie zajmuje 5-te miejsce w tabeli. Poprzednio Woodcock był klasyfikowany przez to pismo jako 6-ty.

Spotkanie tenisowe o Puchar dla Old Boy'ów

Paryż. Francuski Związek Tenisowy postanowił zorganizować w skali międzynarodowej spotkania tenisowe dawnych, sławnych, starszych już tenisistów. Rozgrywki te byłyby wzorowane na walkach o puchar Davisa z tą tylko różnicą, że Old-boy'e graliby po 3 spotkania w grze pojedynczej i 2 — w grze podwójnej. Francuzi wysłali nawet już specjalne zaproszenie do króla szwedzkiego, który jak wiadomo jest zapalonym tenisistą i sam mimo 83 lat znany jest w świecie tenisowym jako czynny gracz pod nazwą „Mister G".

Faworytem tych rozgrywek jest drużyna francuska, posiadająca takich zawodników, jak Borotra, Feret, Cochet, Brugnon, Journu i Gentien. Oprócz tych słynnych Francuzów, w rozgrywkach o puchar braliby udział również znani Anglicy Lee, Hughes, dr Gregory, Godfrey i inni.

Garbarnia (Kraków) — Dąb 2:0

Po przeszło 7-letniej przerwie gościła w niedzielę w Poznaniu drużyna krakowskiej „Garbarni", która rozegrała zawody towarzyskie z drużyną poznańskiego Klubu Sportowego „Dąb". Zawody powyższe zgromadziły na boisku „Warty" zaledwie około 1000 widzów, a to wskutek niedostatecznej reklamy ze strony gospodarzy (brak afiszów — ograniczono się tylko do ulotek w przeddzień meczu).

Drużyna „Garbarni", należąca do czołowych zespołów piłkarskich Krakowa, zademonstrowała grę na dobrym poziomie technicznym, szybką i planową w polu, ale mało skuteczną pod bramką, gdzie cała piątka ataku gości zawodziła strzałowo w wielu dogodnych pozycjach. W sumie drużyna gości była zespołem lepszym technicznie i lepiej zgranym od gospodarzy, jednak spodziewano się po niej więcej.

Jakubik w bramce nie miał zbyt trudnej pracy, obrona gości grała szybko i skutecznie i łatwo razem z linią pomocy (w której najlepszym był Tyranowski) rozbijała ataki gospodarzy. W ataku krakowskim, który szybko przeprowadzał akcje w polu, na pierwszy plan wybijał się doskonały Nowak jako kierownik ataku. Obaj łącznicy potrafili zawsze utrzymać kontakt z lotnymi skrzydłami i stwarzali wiele niebezpiecznych momentów pod bramką gospodarzy — nie wykorzystując jednak przewagi cyfrowo — wskutek niedyspozycji strzałowej.

W drużynie „Dębu", która w roku bieżącym walczy w klasie B okręgu (prowadząc zdecydowanie w swej grupie bez utraty punktów) brak było dawnej spoistości i współpracy poszczególnych linii. O ile formacje defensywnie grały skutecznie i ofiarnie — to linia ataku zawodziła stale w akcjach podbramkowych, gubiąc się w niepotrzebnych hyperkombinacjach, tracąc z reguły piłkę na rzecz lotniejszych przeciwników. Poprawiak w bramce, poza puszczoną fatalnie pierwszą bramką — grał dobrze. Obrona gospodarzy grała ofiarnie i dość skutecznie, miała jednak wiele słabych momentów.

Pomoc „Dębu" pracowała cały mecz b. ambitnie, wkraczając z dużym powodzeniem w „koronkową" robotę ataku gości. Najpracowitszym i najlepszym zawodnikiem gospodarzy był Kiszka, grający początkowo w ataku, a następnie na środku pomocy. Gawron rzadko dochodził do strzału — bawiąc się za wiele wózkowaniem, ze skrzydłowych lepszym był Kaliski II, jednak nie wykorzystywano jego zagrań. Najsłabszym w linii ataku był Kędziora, który zawodził fatalnie w najłatwiejszych do wykorzystania pozycjach.

Drużyny wystąpiły do gry w następujących składach: Garbarnia — Jakubik, Gruca i Skrzęski, Tyranowski, Lasiewicz i Kaliciński, Skóra, Parpan, Nowak, Rakoczy, Ignaszak. Dąb: Poprawiak, Bednarczyk i Orlik, Przybylski, Kaliski I i Kotecki, Pilc, Kiszka, Kędziora, Gawron i Kaliski II.

Z przebiegu gry notujemy następujące momenty: Inicjatywę obejmuje z miejsca drużyna krakowska, demonstrując ładne dla oka przyziemne zagrania — ładną współpracę ataku z pomocą. Jeden za drugim suną ataki na bramkę gospodarzy. W 6 min. atak Dębu przechodzi na pole bramkowe gości i uzyskuje róg. Kontratak krakowian kończy się nie wyzyskaniem dogodnej pozycji, kiedy bramkarz Dębu wypuszcza piłkę z rąk. Drugi atak gospodarzy przynosi znów róg niewykorzystany. W 10 min. Garbarnia prowadzi 1:0. Po ładnej akcji całego ataku Parpan strzela na bramkę, obrońca gospodarzy zmienia nieco kierunek lotu piłki i Poprawiak puszcza piłkę fatalnie do siatki. Po chwili jednak Poprawiak rehabilituje się, broniąc ostre strzały Nowaka i Rakoczego. W 16 min. róg dla gości, stwarza duże zamieszanie pod bramką gospodarzy, które z trudem likwiduje obrona. W 20 min. Dąb uzyskuje róg, który ładnie podany przez Kaliskiego II omal nie kończy się samobójczą bramką. Jakubik wybiega i piastkuje piłkę do własnej bramki — na szczęście Gruca jest na samej linii i z trudem piłkę wybija w pole. Akcje „Dębu" przeprowadzane są b. nerwowo, podania niedokładne, a przede wszystkim za powolne, to też defensywa gości zawsze miała czas odpowiednio się ustawić i wkroczyć. W 27 min. Ignaszak z „volleya" strzela ostro w słupek. Atak krakowian kilkakrotnie zawodzi strzałowo. W 37 min. Nowak dwukrotnie strzela niebezpiecznie, raz piłka wychodzi w aut tuż obok słupka, drugi strzał broni przytomnie Poprawiak. W 40 min. Kędziora fatalnie pudłuje z kilka kroków, znajdując się sam pod bramką Garbarni, zaprzepaszcza „murowaną" okazję do wyrównania, strzelając w aut. W 43 min. Kędziora znów marnuje dobrą pozycję z kilku kroków, zamiast strzelać, pozostawia piłkę obrońcy.

Po przerwie początkowo znów przeważa Garbarnia. W 9 min. Skóra strzela ostro w słupek. Następuje okres przewagi gospodarzy nie wykorzystanej cyfrowo przez anemicznie grający atak. Od 25 min. przewagę w grze zdobywa znów drużyna krakowska jednak i jej atak często zawodzi pod bramką. Strzały ataku gości idą albo w aut, lub wyłapuje je Poprawiak. W 36 min. gry atak gości przeprowadza ładną akcję całą linią — piłkę otrzymuje Parpan i z przebiegu uzyskuje drugą bramkę dla gości. Wszelkie ataki gospodarzy celem poprawienia wyników rozbija obrona gości i mecz kończy się zwycięstwem drużyny krakowskiej w stosunku 2:0. Sędziował p. Jankowski. (al).

Kongres FIBA w Londynie

Londyn. — W dniu 28 bm. rozpocznie swe obrady w Londynie pierwszy po wojnie Kongres Międzynarodowej Federacji Bokserskiej. Polskę reprezentować będą na tym Kongresie dwaj delegaci: z ramienia PZB wiceprezes Bielewicz i z FUWF-u mjr Gęsior. Do najważniejszych zadań Kongresu będzie należał wybór nowych władz Federacji i debaty nad udziałem w Olimpiadzie londyńskiej.

Czechosłowacja Szwajcaria 11:2 w hokeju na lodzie

W Pradze rozegrany został międzynarodowy mecz w hokeju lodowym między zespołami Czechosłowacji i Szwajcarii. Spotkanie zakończyło się wysokocyfrowym zwycięstwem Czechosłowacji w stosunku 11:2 (1:1, 3:0, 7:1). Bramki dla zwycięzców uzyskali: Nonpasek 4, Scibor 3, Meuller 2 i Trojak 2. Szwajcarzy uzyskali bramki ze strzału Poltera i Goersta. Wynik powyższy dowodzi, że Czesi znajdują się już dzisiaj w doskonałej formie.

Wiadomości z zagranicy

Walczak i Danahar walczą w Londynie

Londyn. Jan Walczak, z pochodzenia Polak, występujący we Francji jako bokser zawodowy wagi półśredniej, rozegra w dniu 10 grudnia br. mecz rewanżowy z Anglikiem Arthurem Danaharem Walka przewidziana jest na 8 rund i odbędzie się na ringu Seymour w Londynie.

Poprzednie spotkanie między tymi dwoma zawodnikami rozegrane w lutym br. zakończyło się zwycięstwem Anglika.

Sydney Wooderson prezesem klubu sportowego

Londyn. — Mistrz Europy w biegu na 5000 metrów, znakomity biegacz angielski Sydney Wooderson został wybrany prezesem najbardziej znanego klubu lekkoatletycznego w Anglii Blackheath Harriers. Jest to wielki zaszczyt, nawet dla tak wybitnego zawodnika i sportowca, jakim jest Wooderson. Wybór ten jednak dowodzi, że mistrz Europy definitywnie zakończył swą karierę biegacza. Wooderson oświadczył, że jest szczęśliwy z tego zaszczytu największego, jaki mógł go spotkać ze strony jego klubu.

Upadek amatorskiego boksu Anglii

Londyn. Angielski Amatorski Związek Bokserski postanowił energicznie przystąpić do pracy nad reorganizacją i rozbudową pięściarstwa amatorskiego w Anglii, które ostatnio jest bardzo słabe i nie ma żadnych szans w spotkaniach międzynarodowych. Z drużyny reprezentacyjnej pozostało obecnie tylko 3 mistrzów, 4 zawodników przeszło na zawodostwo a pięściarz Floyd w w. ciężkiej wycofał się z ringu.

Hockey Club (Lozanna) Racing Club (Paryż) 8:8

Pierwsze w roku bieżącym międzynarodowe spotkanie hokejowe rozegrane w Paryżu między drużyną Racing Club z Paryża i Hockey Club z Lozanny zakończył się wynikiem remisowym 8:8.

Tenisiści francuscy grali u sułtana Marocco

Paryż. — Tenisiści francuscy Cochet, Abdesselam, Garnero i Poulaolion, którzy brali udział w turnieju w Casablance — byli zaproszeni przez sułtana Marocco, będącego zapalonym tenisistą. Francuzi rozegrali u sułtana w Rabacie maleńki turniej tenisowy.

Z obrad

Międzynarodowego Zw. Szermierczego

Bruksela. W Brukseli zakończył swe obrady Międzynarodowy Związek Szermierczy. Są to pierwsze po wojnie obrady tego Związku. Polski Związek Szermierczy jest reprezentowany przez ob. Nawrockiego, znanego szermierza z Katowic. Oprócz Polski jest jeszcze 23 delegatów innych państw.

Z ciekawszych uchwał Kongresu należy wymienić postanowienie utworzenia weryfikacyjnej komisji międzynarodowej przy Związku, która zbada zachowanie się niektórych szermierzy podczas lat wojny. Wykluczono ze Związku Niemcy i Japonię, a przyjęto jako nowych członków Kolumbię, Boliwię i Ekwador. Austria, Włochy i Węgry nie zostały wykluczone ze Związku.

Data mistrzostw świata w szermierce nie została jeszcze definitywnie ustalona, prawdopodobnie odbędą się one w 1947 r. w Lizbonie.

Niedziela niespodzianek

RKS San zwycięża HCP 1:0 (0:0)

Wczorajsza niedziela mistrzostw POZPNu klasy A przyniosła jedną z większych niespodzianek — pierwszą porażkę beniaminka klasy A HCP, jaką odniósł na Arenie w spotkaniu z Robotniczym Klubem Sportowym „San". Na ogół liczono się z pewną wygraną drużyny fabrycznej, która kroczyła od zwycięstwa do zwycięstwa, i nawet obce boiska były świadkiem jej sukcesów. Tym samym zwycięstwo Sanu, które nie jest dziełem przypadku, dla drużyny robotniczej jest prawdziwym sukcesem.

Obie drużyny o wyrównanym poziomie, stanowiły równorzędnych przeciwników, chociaż Cegielski lepszy technicznie, ustępował za to Sanowi w bojowości. Gra była żywa, w szybkim tempie, o zmiennych akcjach wobec na ogół wyrównanej gry, przy tym b. fair. W pierwszej części nie co więcej z gry miał San i tak jedna jak i druga strona, nie wykorzystały szeregu dogodnych momentów. Po przerwie Cegielski częściej zagraża bramce Sanu, lecz Czarski broni kilkakrotnie niebezpieczne strzały.

Najlepszą częścią obu drużyn były bez wątpienia obrony, które z powodzeniem likwidowały przeboje anemicznie zagrywających ataków. Bardziej pewną parą byli obrońcy Cegielskiego, o dalekich, oswabadzających wykopach. Pomocnicy drużyny fabrycznej również przewyższali swych vis a vis. Szczególnie wybijał się tu Malicki, sekundował mu zaś Jakubowski. Najsłabszym w tej linii był Jezierski z Sanu. Z ataków ładniej zagrywającym był atak drużyny fabrycznej, zwłaszcza jego prawa strona z Konopą i Narożnym na czele. Słabo zagrywał Niemir, hołdując zbyt często grze indywidualnej. W ataku Sanu nie było słabych punktów, wszyscy zagrywali ambitnie, starając się jak najkrótszą drogą przedostać pod bramkę przeciwnika. Grający na lewym skrzydle Płotka, swymi podaniami stwarzał często gorące momenty pod bramką Cegielskiego. Oba ataki choć ładnie grały w polu, kompletnie zawodziły na polu bramkowym. Jeden moment przytomnie wykorzystany, przyniósł drużynie Sanu dwa cenne punkty, chociaż wynik remisowy, bardziej odpowiadałby przebiegowi gry.

Początkowo saniści zagrywają nerwowo, często gubią piłkę, przy czym podania ich nigdy nie dochodzą celu, to też przez pierwsze 10 min. Cegielski przeważa. Niemir strzela ostro, piłkę odbitą od obrońcy otrzymuje Chmielewski, lecz bije w aut, a już w chwilę później obrona Cegielskiego likwiduje gorący moment pod własną bramką. W 5 min. Konopa dokładnie wystawiony po ładnej akcji całego ataku, gubi piłkę tuż na linii bramkowej.

Powoli gra wyrównuje się, przenosząc się z pola na pole. W 13 min. ostry strzał Płotki, Olejniczak broni na róg. Czarski nakrywką broni przed Narożnym. Saniści z każdą minutą zyskują na przewadze i Olejniczak częściej jest niepokojony strzałami od Czarskiego. W 20 min. Adamczak kiksuje, lecz w ostatniej chwili koreguje własny błąd, posyłając piłkę daleko w pole. Zawieja egzekwuje rzut wolny z 20 m, ale piłka odbija się o mur graczy „niebieskich". Chmielewski dwukrotnie marnuje dogodne pozycje.

Gra znów się wyrównuje, lecz oba ataki nie mogą zdobyć się na decydujący strzał i pierwsza część kończy się bezbramkowo.

Po zmianie stron San przechodzi prawą stroną, Walichnowski ładnie docentrowuje, lecz strzał Chudziaka idzie w aut, by po wykopie, ładnej akcji ataku Cegielskiego, Czarski piękną robinsonadą bronił strzału Narożnego. Początkowo San przeważa, lecz powoli Cegielski obejmuje inicjatywę.

W 15 min. po rzucie rożnym, ostrą bombę Chmielewskiego brawurowo broni Czarski. Ładną centrę Boraka wyłapuje głową Niemir, lecz piłka uderza w poprzeczkę. Czarski ma pełne ręce roboty, lecz broni z powodzeniem. San w jednym z wypadów zyskuje dwa rzuty rożne — niewykorzystane. W 28 min. Czarski brawurowo broni silny strzał Narożnego. „Bombę" Walichnowskiego Olejniczak wybija na róg.

Decydująca o zwycięstwie bramka, pada w 35 min. Frąszczak podaje rzut wolny — obrońca odbija piłkę głową — otrzymuje ją Korytowski, który ostrym strzałem skierowuje piłkę do siatki Cegielskiego.

Cegielski za wszelką cenę chce wyrównać, lecz atakowi brak wykończania, przy czym saniści bronią się skutecznie i mimo licznych „murowanych" pozycji, wynik już nie ulega zmianie.

Sędziował p. Kwiatkowski. Widzów ponad 2 tysiące. (Wr)

KKS (Poznań) — Luboński KS 2:2 (0:1)

Mecz leadera grupy KKS z benjaminkiem kl. A Lubońskim KS, jaki rozegrany został na boisku w Luboniu, wzbudził żywe zainteresowanie, gromadząc z górą 2.500 osób. Zawody prowadzone w żywym tempie przez obie drużyny od początku do końca, zakończyłyby się nieomal sensacyjną porażką KKS'u. Uzyskany szczęśliwie remis zawdzięczać mogą goście zdobywcy obu bramek, Białasowi, który wraz z Aniołą był najpracowitszym i najskuteczniejszym zawodnikiem drużyny. Drużyna kolejowego klubu wystąpiła do zawodów tych bez Polki, którego zastąpił Anioła II. Miejsce Skromnego w bramce zajął Tomiak. Drużyna gospodarzy grała w swym normalnym składzie. Z wyrównanego zespołu gospodarzy, który braki techniczne nadrabiał niebywałą ambicją ponad poziom wybijał się dobry bramkarz oraz w ataku pracowity i skuteczny Janiszewski.

Grę rozpoczyna Luboński. Piłkę odbiera Białas podaje ją do Anioły, który po ominięciu dwóch graczy, strzela ostro na bramkę. KKS uzyskuje w pierwszych minutach przewagę, a kolejne strzały Białasa, Atlasińskiego i Anioły, bez trudu broni bramkarz gospodarzy. Po chwilowej przewadze Kolejowego KS gra się wyrownuje i gospodarze zagrywający przeważnie lewą stroną od czasu do czasu niepokoją tyły gości. Prowadzenie dla gospodarzy uzyskuje po rzucie rożnym z zamieszania podbramkowego Janiszewski. Wynik 1:0 utrzymuje się do przerwy.

Po przerwie drużyna kolejarzy z miejsca uzyskuje przewagę. Dwie pewne pozycje na uzyskanie wyrównania z najbliższej odległości zaprzepaszczają Anioła i Atlasiński. Gra w tej części zamienia się chwilami w trening na jedną bramkę. Napad KKS'u nie może sobie poradzić z dobrze w tym dniu grającym trio obronnym gospodarzy, a przede wszystkim nie może zmusić bramkarza gospodarzy do kapitulacji, który w meczu tym zasłużył na miano najlepszego zawodnika na boisku. Jeden z wypadów gospodarzy przynosi im z ostrego plasowanego strzału Sieberta drugą bramkę. W kilka chwil później Białas po przejściu obrony gospodarzy uzyskuje pierwszą bramkę. Na krótko przed końcem, po zagraniu ataku, Białas powtórnie ostrym strzałem pod poprzeczkę uzyskuje wyrównanie. Kilka obustronnych wypadów obu drużyn nie przynoszą zmiany wyniku i gwizdek sędziego, ob. Wilczyńskiego, kończy to ciekawe spotkanie zaszczytnym wynikiem dla drużyny gospodarzy.

KKS Zjednoczeni — Zjednoczeni 4:1 (1:0)

Kępno — Poznań

Mecz o mistrzostwo kl. A rozegrany na boisku przy Radiostacji zakończył się zasłużonym zwycięstwem drużyny z Kępna. Drużyna gości zagrała b. ambitnie, której atak przewyższał gospodarzy pod każdym względem. Szybkość, natychmiastowe i dokładne podania, wygrany każdy indywidualny pojedynek, płynne akcje — to atuty, które w sumie przyniosły gościom zasłużone zwycięstwo. Przy porównaniu defensywy obydwóch drużyn okazuje się lepszą pomoc z Kępna. Pomoc poznańska przede wszystkim mało kryje, przez co ustawicznie traci piłkę. Pomoc kolejarzy dobrze kryje i natychmiast piłkę posyła do ataku, przez co często stwarza groźną sytuację pod bramką poznańczyków. Tria obronne drużyny Kępna i Poznania zupełnie równe. Toteż obrona gospodarzy wraz z bramkarzem nie ponosi winy za porażkę. Z pomocy gospodarzy najsłabsza była lewa strona i dlatego też miał pole do popisu młody zawodnik Baraniak, który walnie przyczynił się do zwycięstwa swojej drużyny.

Pierwsza połowa gry nie przynosi nic specjalnie ciekawego i zdaje się, że wynik będzie remisowy. Akcje szybko przenoszą się z jednej połowy boiska na drugą i obaj bramkarze są często zatrudnieni, ale bez rezultatu. Dopiero w 35 min. po ładnym zagraniu gości Domagała zdobywa prowadzenie silnym strzałem w prawy róg.

W drugiej połowie drużyna poznańska rusza do ataku — ma przewagę i zdobywa wyrównanie w 20 min. przez prawego łącznika. Na tym kończy się przewaga gospodarzy i zdecydowanie góruje drużyna kolejarzy. W 29 min. Drzazga z ładnej kombinacji prawej strony podwyższa wynik 2:1. Drużyna gości stale jest pod bramką poznańską. W 32 min. Baraniak ładnie myli obronę i wynik brzmi 3:1. No i w 42 min. Baraniak egzekwuje rzut karny za rękę na polu bramkowym i ustala wynik meczu.

Publiczności około 700 osób. Sędziował ob. Dabert. (Sk)

KKS (Leszno) Unia (Swarzędz) 6:2

W zawodach o mistrzostwo klasy A poznańskiego okręgu rozegranych w Lesznie, drużyna kolejarzy leszczyńskich odniosła zwycięstwo nad swarzędzką „Unią" w stosunku 6:2.

Zaproszenia dla piłkarzy angielskich

Londyn. — Na lato przyszłego roku angielskie kluby piłki nożnej otrzymały już cały szereg zaproszeń na tournee do Meksyku, Turcji, St. Zjednoczonych, Indii, Węgier, Austrii, Półn. Włoch, Francji i Szwajcarii. Z Ameryki chicagowski „Marnow" zaprosił do siebie na 8 występów w maju przyszłego roku mistrza I-szej Ligi Angielskiej. Także Meksyk ubiega się o drużyny I-szej Ligi.

Ponad 100 uczestników w raldzie motocyklowym HCP

Zorganizowany przez Sekcję Motorową KS HCP-Poznań z okazji 100-lecia istnienia fabryki w dniach 16 i 17 XI. 1946 r. zjazd plakietowy oraz raid motocyklowy, zgromadził 118 uczestników, co w okresie powojennym nie miało dotąd miejsca.

Reprezentowanych było 12 klubów z całej Polski, przy czym najliczniejszy udział wzięły kluby poznańskie: Unia, Lechia, HCP i KKS-Poznań. Z klubów pozamiejscowych najliczniejszą ekipę wystawił Leszczyński Klub Motocyklowy, dalej: Astra z Krotoszyna, Prosna-Kalisz, MKR-Rawicz, Bielski KM, Katowicki KS i Motoklub-Ostrów.

Organizatorzy imprezy z kier. Sekcji Motorowej gospodarzy, inż. Gulą, prezesem klubu dyr. Susickim na czele, wywiązali się dobrze z zadania. Bardzo piękne nagrody w postaci 6 pucharów i wielkiej ilości plakietek pamiątkowych zdobyli uczestnicy imprezy.

W zjeździe plakietowym brało udział 118 maszyn, przy czym pierwsze miejsce zajęła w nim Lechia-Poznań przed Leszczyńskim KM i Astrą.

W raidzie startowało 102 zawodników, w tym 14 na maszynach do 130 ccm, 48 do 250 ccm, 19 do 350 ccm i 22 ponad 350 ccm.

Trasa raidu, wynosząca 150 km, prowadziła z Poznania przez Stęszew — Szamotuły — Oborniki — Murowaną Goślinę — Poznań, przy czym start i meta miały miejsce na terenie III Oddziału fabryki przy ul. Daszyńskiego 136.

Start rozpoczęto o godz. 8 rano po krótkim przemówieniu prezesa KS HCP, dyr. Susickiego do uczestników. Na trasę puszczano co minutę po 3 maszyny. Imponująca ta impreza ucierpiała dużo na skutek śliskości terenu.

Specjalne słowa uznania należą się komandorowi raidu, kpt. Falkowskiemu oraz ob. Paczkowskim, Muzalewskiemu i in.

Według tymczasowych obliczeń komisji raidowej, wyniki w poszczególnych kategoriach były następujące:

Kateg. do 130 ccm — 1) Nowodworski Jan — KKS-Poznań — 21 pkt., 2) Dobrowolski Bolesław — LKM-Leszno — 27 pkt., 3) Dudzik Feliks — Lechia — 28 pkt.

Kateg. do 250 ccm — 1) Jaroszyk Stefan — Unia — 19 pkt., 2) Pawlik Marian — Lechia — 20 pkt., 3) Wolny Bronisław — Prosna-Kalisz — 20 pkt.

Kateg. do 350 ccm — 1) Bocian Adolf — Unia — 12 pkt., 2) Pawlicki Florian — Unia — 12 pkt., 3) Sternal Zbigniew — LKM-Leszno — 14 pkt.

Kateg. ponad 350 ccm — 1) Nowacki Franc. — MKR-Rawicz — 10 pkt., 2) Tomowiak Jan — LKM-Leszno — 13 pkt., 3) Wielgosz Stefan — Prosna-Kalisz — 13,5 pkt.

Z przyczepkami: 1) Skiba Al. — Unia — 15 pkt., 2) Fabiańczyk Leon — LKM-Leszno — 18 pkt., 3) Rudkiewicz Wład. — LKM-Leszno — 22 pkt.

Ostrovia — Prosna (Kalisz) 6:1 (3:1)

Ostatnie w tym sezonie spotkanie piłkarskie w Ostrowie o mistrzostwo kl. A między Ostrovią a „Prosną" przyniosło wysokie zwycięstwo gospodarzom. „Prosna" była zespołem równorzędnym w pierwszej części gry, natomiast po zmianie stron zdecydowanie przeważała „Ostrovia". Drużyny wystąpiły w swych najsilniejszych składach. Gra prowadzona była ambitnie i ostro, jednakże wszelkie zakusy gry brutalnej likwidował sędzia, ob. Jernajczyk, który wywiązał się ze swego zadania bardzo dobrze.

Gra do przerwy równorzędna, akcja przenosi się z jednego pola na drugie. Pierwsza bramka dla Ostrovii padła w 18 min. po rzucie rożnym, którą uzyskuje „główką" Sikora. W 30 min rzut wolny z 20 m., Młynarek jednakże bije w aut. W 33 min goście uzyskują wyrównanie ze strzału Radomskiego, który wykorzystuje nieporozumienie podbramkowe i strzela obok wybiegającego bramkarza. 3 minuty później Sitarek wygrywa pojedynek z bramkarzem i głową uzyskuje drugą bramkę. W 39 min. za rękę obrońcy gości sędzia dyktuje rzut karny. Młynarek zamienia go w trzecią bramkę.

Po przerwie obraz gry zmienia się i „Ostrovia" obejmuje całkowicie inicjatywę, spychając „Prosnę" do defensywy. Dalszą serię bramek otwiera Młynarek zamieniając rzut karny pewnie na bramkę. W tej części gry bramka gości jest oblężona i obrona z bramkarzem mają pełne ręce i nogi roboty. Ostatnie bramki padają w 38 i 39 min. ze strzału Sitarka. Wykorzystał on przytomnie sytuację podbramkową, ustalając wynik dnia. Na wyróżnienie w Ostrovii zasługują obrońcy Żurkowski i Majorowicz oraz w ataku Sitarek. „Prosnę" od wyższej porażki uchronił bramkarz. Sędziował bardzo dobrze ob. Jernajczyk e. s.)

Tabela rozgrywek o mistrzostwo klasy A okręgu poznańskiego:

		gry	pkt.	bramki
1.	KKS-Poznań	7	13	38:6
2.	HCP-Poznań	8	12	26:13
3.	Zjednoczeni-Kępno	9	12	24:23
4.	RKS San-Poznań	9	11	18:19
5.	KKS-Leszno	9	10	28:20
6.	Luboński KS	9	8	20:18
7.	Ostrovia-Ostrów	8	7	23:20
8.	Prosna-Kalisz	9	7	14:23
9.	Zjednoczeni-Poznań	9	7	14:26
10.	Unia-Swarzędz	9	6	12:31
11.	Admira-Poznań	8	1	10:28
12.	Warta-Poznań bez gry bierze udział w finałach o mistrzostwo Polski.			

Kącik motorowy

Ruchliwy OM TUR w Poznaniu postanowił uruchomić sekcję motorową. Będzie to jedna wśród licznych i żywotnych sekcyj tego zrzeszenia, rozwijającego coraz bardziej aktywną działalność sportową.

Tyrała Aleksander jest już tradycyjnie referentem na wszystkich czwartkowych odprawach Motoklubu Unia-Poznań, które każdorazowo gromadzą poważne zastępy zawodników.

Wyścigi na torze żużlowym w Rawiczu, które odbyły się na zakończenie sezonu — były zażartą i emocjonującą walką w „rodzinie". Dwaj bracia Nowaccy — Franciszek i Marian zawzięcie walczyli o palmę pierwszeństwa. Z trudem wygrał walkę senior Franciszek, jako więcej rutynowany jeździec. W roku przyszłym mogą się role zmienić.

Leonard Kościelski, skarbnik Motoklubu Unia-Poznań, swego czasu również znany jak kapitan sportowy Polskiego Związku Bokserskiego (przed objęciem tej „posady" przez obecnego kapitana sportowego ob. Suszczyńskiego) został w tych dniach powtórnie operowany. Lekarze przypuszczają, że będzie musiał około 6 tygodni przebyć w szpitalu.

Raid motocyklowy, organizowany przez sekcję motocyklową KS H. Cegielski był pierwszą imprezą tego klubu. Na życzenie organizatorów z pomocą organizacyjną pospieszyli członkowie bratnich miejscowych klubów „Unii" a także i „Lechii".

Pięciu braci Nowackich, członków Motoklubu Rawicz cieszy się w całej Polsce opinią dobrych kierowców. Najwięcej laurów zbierał w bieżącym sezonie Nowacki Franciszek na swym BMW. Wygrał on m. i. wyścig „Grand Prix" w Zakopanem, „Grand Prix" w Warszawie oraz został wicemistrzem Wybrzeża. Groźnym konkurentem jest brat jego Henryk, który wskutek kontuzji odniesionej przed wyścigiem o „Złoty Kask" musiał na pewien czas pauzować. Jest on na razie bez „konia", którego pozbył się w naszej stolicy Tatr. Jednak już „skręca" coś nowego. Tadeusz N., podobnie jak najmłodszy z braci — dosiada „Triumfa". Marian N. jest specjalistą w wyścigach na żużlu i winien w przyszłym roku dać w tej gałęzi nieco więcej słyszeć o sobie. Dysponuje szybką „DKW-ką".

Również w okresie zimy zamierzają motocykliści poznańscy nie pauzować. Motoklub Unia zamierza z chwilą zaistnienia dobrych warunków śniegowych zorganizować na torze w Ławicy wyścigi narciarskie za prowadzeniem motorów przy udziale członków Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. „Uniacy" już w takich wyścigach święcili sukcesy w Zakopanem.

Do końca br. muszą być wszystkie motocykle w posiadaniu prawa własności które za odpowiednią opłatą wystawia Okręgowy Urząd Likwidacyjny. Motocykle, których właściciele sprawy tej nie załatwią do końca roku kalendarzowego mogą się liczyć z utratą swych pojazdów, gdyż pojazdy te traktowane będą jako mienie poniemieckie, i zostaną skonfiskowane na rzecz Skarbu Państwa. Zrzeszeni motocykliści zwracajcie się w tej materii do swych klubów, które sprawy tej dopilnują.

Ruchliwsze kluby, wzgl. sekcje motocyklowe w PZM-Okręgu Poznańskim pod koniec sezonu wyłaniają na mocy specjalnej punktacji swych mistrzów w konkurencjach raidowych i wyścigowych. W zakresie konkursów raidowo-turystycznych szanse zajęcia pierwszego miejsca posiada obecnie jeździec Woźniakowski. W zakresie konkurencji wyścigowych na pierwsze miejsce typowany jest Klimaszyk Feliks, a jako wicemistrz Kowalski. Obliczenia trwają.

Gorzyński Stanisław, — członek Motoklubu Unia-Poznań od całego szeregu lat — jest jak twierdzą wtajemniczeni „najlepszym motocyklistą wśród myśliwych", inni znowu, że jest najzdolniejszym myśliwym wśród motocyklistów". Niewątpliwie brać spod znaku św. Huberta będzie podobnie jak i ci spod znaku św. Krzysztofa w stanie najlepiej sprawę tę osądzić.

PZM — Okręg Poznański jest na terenie wojew. poznańskiego obok Pozn. Okr. Zw. Piłki Nożnej liczebnie najsilniejszym wśród okręgowych związków sportowych, liczy bowiem 28 klubów; podczas gdy inne związki zrzeszają mniejszą ilość członków. Poza poznańskimi klubami wydaje się być Motoklub Unia: Oddział w Gorzowie najsilniejszym, liczy bowiem 200 członków.

Wobec zamknięcia sezonu sportowego, czołowe kluby wzgl. sekcje postanowiły okres zimowy wykorzystać dla fachowego poduczenia swych członków, zwłaszcza młodszych kierowców w zakresie działania silnika, stosowania smarów, historii najciekawszych imprez, przepisów drogowych i prawnych itp.

RING WOLNY!

Warta Ib – Zjednoczeni 16:0 w.o.

Ratajak znów na ringu — Panke remisuje z Sękiem II

W niedzielę wieczorem odbyło się w Poznaniu w hali Targów Poznańskich spotkanie z cyklu drużynowych bokserskich mistrzostw okręgu poznańskiego pomiędzy drużynami Warty Ib i Zjednoczonych. Zawody zakończyły się walkowerem dla Warty 16:0 z powodu zdekompletowania drużyny „Zjednoczonych", bowiem jednego zawodnika lekarz nie dopuścił do walk, a w wagach półciężkiej i ciężkiej Warta zdobyła punkty wobec braku przeciwników.

W zawodach tych po raz pierwszy ukazał się na ringu znany zawodnik Warty — Ratajak, którzy przed dwoma tygodniami powrócił z Belgii do Poznania. Chociaż walczył on bardzo krótko, to wykazał jednak dawną dobrą „szkołę" poznańską i bogaty repertuar celnych ciosów. W drużynie „Zjednoczonych" najlepiej wypadł młody, utalentowany Panke, który po ładnej walce nie rozstrzygnął spotkania z Sękiem II.

Po dwóch walkach nadprogramowych, w których w wadze koguciej Śmierzchalski II (Zjednoczeni) pokonał nieznacznie Ratajczaka (W) a w piórkowej Sikorski (Zj) uległ Sobkowiakowi IV (W) — odbyły się walki programowe, które przyniosły następujące wyniki:

W wadze muszej Sobkowiak III (W) wygrał minimalnie na punkty z Hopelem (Zj). Po słabym pierwszym starciu, w którym sztywno walczący warciarz był więcej w ataku, w drugim Hopel dobrze pracuje prostymi i kontruje. Sobkowiak pod koniec starcia dwa razy celnie trafia. W 3 starciu walka się znacznie ożywiła. Warciarz trafiał z ataku, jednak Hopel lewymi prostymi dobrze trafiał przeciwnika.

W wadze koguciej Panke (Zj) zremisował po ładnej walce z Sękiem II (W). W 1 starciu Sęk rozpoczyna atakiem i punktuje lewą. Walczący z prawej pozycji Panke czeka i wreszcie podczas wymiany ciosów, trafia celnie lewym sierpowym na szczękę Sęka, po chwili poprawia drugi raz i Sęk na chwilę przyklęka na ringu. Sęk walczy już ostrożniej. Starcie remisowe. W 2 starciu Sękowi wychodzą dwa celne uderzenia z prawej i po chwili łapie Panka dokładną kontrą. Panke rewanżuje się celnym lewym sierpowym. Walka toczy się tylko na dystans. Starcie nieznacznie dla Sęka. W 3 starciu Panke przechodzi do ataku i trafia dwukrotnie celnie i skutecznie na szczękę warciarza. Brak rutyny ringowej nie pozwala mu jednak na wykorzystanie chwili słabości u przeciwnika. Panke za mało skracał dystans — w walce z półdystansu ma on bowiem największe szanse. Musi jeszcze popracować nad szybkością uderzeń i przyswoić sobie walkę w zwarciu.

W wadze piórkowej Skrzypczak (W) wygrał w 2 starciu przez k. o. z Śmierzchalskim (Zj). Pierwsze starcie b. słabe. Śmierzchalski walczył b. chaotycznie i bez jakiegokolwiek stylu. W 2 starciu Skrzypczak celną kontrą na żołądek posyła przeciwnika do 10 na deski.

W wadze lekkiej Ratajak (W) wygrał w 1 starciu przez techn. k. o. z Machmarem (Zj). Wszechstronny i rutynowany Ratajak nie miał w Machmarze godnego przeciwnika. Kilka celnych i szybkich ciosów z obu rąk, jakie spadły na szczękę Machmara, wystarczyły, że poszedł on już w 1 minucie na deski i sędzia słusznie walkę przerwał.

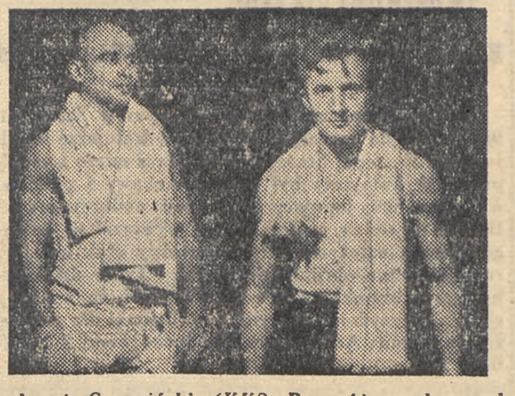
W wadze półśredniej Adamski (W) wygrał pewnie na punkty z Tomaszewskim (Zj). W 1 i 2 starciu warciarz atakował i trafiał ograniczającego się do kontr Tomaszewskiego, który odgryzał się — jednak robił za dużo niepotrzebnych ruchów, które go do tego stopnia wyczerpały — że w 3 starciu warciarz bezapelacyjnie panował na ringu — wygrywając walkę wysoko.

W wadze średniej Heinze (W) zdobył punkty bez walki z powodu nie dopuszczenia Rzadkiewicza (Zj) do walki.

W wadze półciężkiej wygrał w. o. Szymborski (W), a w ciężkiej Szymura (W).

Sędziował w ringu p. Strugiński, na punkty pp. K. Derda, Gruszczyński i Pieszak. Widzów około 2.000. (al)

Czerwiński i Sęk II



z lewej Czerwiński (KKS Poznań) wychowanek Majchrzyckiego, czołowy „piórkowiec" Poznania i Sęk II (Warta) waga kogucia — który wyjeżdża z drużyną Warty do Francji.

Nowe drogi boksu angielskiego

Sport bokserski w Wielkiej Brytanii nabiera obecnie mocnego rozmachu. Widać z tego, że Brytyjczycy chcą znacznie wzmocnić w tej dziedzinie swoją pozycję, przypuszczalnie są to już intensywne przygotowania do zbliżającej się Olimpiady, której terenem będzie stolica Anglii — Londyn.

Na terenie całego kraju postanowiono założyć szkoły przygotowawcze dla początkujących pięściarzy. Szkoły takie zostaną zorganizowane we wszelkich większych miastach i posiadać mają specjalne domy dla ćwiczących, którzy pozostawać będą pod przewodnictwem i kontrolą fachowych instruktorów, którzy będą mieli za zadanie zapoznać powierzonych sobie chłopców z wszelkimi tajnikami sztuki bokserskiej. Główną podstawą jest doprowadzenie młodych pięściarzy do jak najlepszej kondycji fizycznej. Wszyscy ci młodzi zawodnicy aż do chwili osiągnięcia odpowiedniego stopnia sprawności i formy nie mogą występować publicznie, czyli w zawodach otwartych. Dopiero po otrzymaniu świadectwa wolno im ukazać się publicznie na ringu.

Dalej postanowiła Rada Nadzorcza Brytyjskiego Sportu Bokserskiego rozgrywać mistrzostwa pomiędzy Dominiami. W tym celu będą rozpisane w poszczególnych Dominiach mistrzostwa, których mistrzowie następnie walczyć będą między sobą. Przewidziane są walki wstępne oraz eliminacyjne. Celem tych mistrzostw jest podniesienie poziomu boksu, zwiększenie zainteresowania w poszczególnych Dominiach oraz nadanie tym zawodom większego znaczenia. Niewątpliwie przez udział reprezentantów Kanady, Nowej Zelandii, Afryki Pd., Australii i Anglii mistrzostwa te nabędą znacznie większego charakteru.

Poza tym trzeba stwierdzić, że w Anglii jak również całej Wielkiej Brytanii szczególnie wielki nacisk położono na jak najlepsze wyszkolenie licznych zastępów młodzieży i to nie tylko w boksie, lecz również w innych działach sportu, w których szkoła odgrywa przodującą i dominującą rolę. (p)

Fiasko imprezy pięściarskiej AZS-u

Łódź. — Szumnie reklamowany w ramach „Łódzkiego Tygodnia Sportu AZS-u Łódzkiego" wieczór bokserski zawiódł kompletnie garstkę widzów zgromadzonych w hali „Wimy", gdyż żaden ze znanych pięściarzy nie stanął na ringu, a walki nowicjuszy były mało ciekawe.

Nowy ring bokserski w „Pafawagu"

Wrocław. — Staraniem Zarządu RKS „Pafawag" we Wrocławiu Sekcja Bokserska otrzymała do swej dyspozycji nowy ring bokserski wykonany całkowicie w fabryce wagonów przy dużym udziale samych zawodników oraz miłośników sportu bokserskiego.

10-ciu szosowców Warszawy najlepszych kolarzy

Warszawa. — Zarząd Warszawskiego Okręgowego Związku Kolarskiego ustalił listę najlepszych kolarzy-szosowców swego okręgu w sezonie 1946 r. Podstawą do klasyfikacji była ilość zdobytych punktów w dziesięciu ogólnopolskich konkurencjach szosowych i mistrzostwach Polski, w których kolarze stołeczni brali udział:

1. Rzeźnicki M. (SKP) — 126 pkt., 2. Kapiak Józef (Milicyjny KS) — 114 pkt., 3. Napierała B. (Sarmata) — 113 pkt., 4. Wójcik (KKS Orzeł) — 102 pkt., 5. Kudert R. (SK Poczt.) — 98 pkt., 6. Wrzesiński W. (Orzeł) — 66 pkt., 7 Wiśniewski Z. (Sarmata) — 59 pkt., 8. Siemiński R (Elektryczność) — 57 pkt., 9. Bański K. (Sarmata) — 43 pkt., 10. Bober L. (Milicyjny KS) — 32 pkt.

Zapaśnicy na macie

KKS (Poznań) — Unia (Swarzędz) 18:3

Zwolennicy walk zapaśniczych dość licznie zebrani w stołówce kolejarzy przy ul. Kolejowej 4a, byli świadkami rewanżowego meczu pomiędzy Unią, a poznańskim Kolejowym Klubem Sportowym. Wysokie zwycięstwo odnieśli gospodarze, po dość ładnych, jak na początek sezonu na niezłym poziomie stojących walkach.

Kolejarze stanowili bardziej wyrównany zespół i lepiej przygotowany, szczególnie technicznie. Goście przedstawiali zawodników twardych, o dużej ambicji i zaciętości w walce.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

Waga kogucia — Klorek (KKS) już w 2 min. przerzutem z przedniego pasa kładzie na łopatki surowego Filipowicza (Unia).

Waga piórkowa I — Grządzielewski (KKS) wobec nie stawienia się na macie Nowaczyka (U), zdobywa punkty bez walki.

Waga piórkowa II — Budzyński (U) po zaciętej walce, zwycięża Kaucha w 8 min., kładąc go na macie przerzutem przez biodro. Było to jedyne zwycięstwo gości.

Waga lekka — Jakubowicz (KKS) w 3 min. łamie mostek Szczudlewskiego (U), zdobywając dalsze punkty dla swych barw.

Waga średnia — zaciętą walkę, na dobrym poziomie stoczyli Kubiak (U) i Cegielski (KKS). Początkowo przeważa Kubiak, jednakże powoli ustępuje technicznie lepszemu Cegielskiemu. W 12 min. pozwala sobie złamać mostek i Cegielski kładzie go na macie.

Waga półciężka — Mielczak (KKS) już w 3 min. uporał się z Mielnikiem (U), łamiąc mu mostek.

Waga ciężka — Tu spotkały się dwie generacje — stary wyga Kwocz (U), dobry technik oraz młody, surowy jeszcze, lecz niezwykle silny, 19 letni Winowski (KKS). Zawodnik ten rokuje jak najlepsze nadzieje. Potrzeba mu tylko szlifu i obycia ringowego. Zwyciężył w 7 min. Winowski, przez złamanie mostka.

Pokazową walkę stoczyli dwaj zawodnicy KKS'u Grządzielewski i Klorek. Zademonstrowali oni piękną walkę oraz dobry poziom techniczny, zwłaszcza doskonały Grządzielewski.

Poza tym stoczono dwie walki o mistrzostwo klubu — **w wadze lekkiej.** Ślęzak w 4 min. położył przerzutem przez biodro Walkowiaka.

W wadze półśredniej zaciętą walkę stoczyli Cegielski i Jakubowicz. Zmęczony poprzednim spotkaniem Cegielski uległ Jakubowiczowi po wyrównanej walce w 13 min. przez złamanie mostka.

Na macie sędziował p. Leitgeber, na punkty pp. Woźniak i Chęciński. (w.r.)

Grochów – Radomiak 12:4

Spotkanie pięściarskie o mistrzostwo w boksie rozegrane w dniu wczorajszym w sali Wedla na Pradze między zespołami Grochowa i Radomiaka zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem Grochowa w stosunku 12:4. Poziom meczu był dość wysoki. Z zawodników stołecznych zasłużyli na wyróżnienie: Szatkowski w wadze koguciej, Komuda w wadze lekkiej oraz Kolczyński, który wystąpił w wadze półciężkiej. Z Radomiaka dobrze zaprezentowali się Przybytniewski, mimo że przegrał do Szatkowskiego, Kosiński oraz Sowiński. Zwycięstwem tym Grochów zapewnił sobie pierwsze miejsce w klasie A Okręgu Warszawskiego. Wyniki poszczególnych walk były następujące:

W wadze muszej Sobczak (R) wygrywa walkowerem z powodu braku przeciwnika (Patora nie mógł stanąć do walki z powodu choroby). W wadze koguciej Szatkowski (G) wygrał na punkty z Przybytniewskim (R). W wadze piórkowej Sobkowiak (G) przegrał na punkty z Czortkiem (R). W wadze lekkiej Komuda (G) zwycięża na punkty Kosińskiego (R). W wadze półśredniej Wiech (G) wygrał walkowerem z powodu braku przeciwnika. W wadze średniej Majewski (G) wygrał po wyrównanej walce z Krokiem (R). W wadze półciężkiej Kolczyński zwyciężył Drabkowskiego na punkty po pierwszej rundzie na skutek kontuzji zawodnika radomskiego. W wadze ciężkiej Archacki (G) wygrał na punkty z Sowińskim (R).

WKS Lublinianka mistrzem okręgu lubelskiego

Mistrzostwo drużynowe w boksie w okręgu lubelskim zdobyła WKS „Lublinianka", która pokonała w decydującym spotkaniu KS „Garbarnię" 12:4. Wyniki walk: w wadze muszej — Kordas (L) wygrał na punkty z Zielińskim II (G); w wadze koguciej — Baran (L) wygrał na punkty z Cygą (G); w wadze piórkowej — Maciejewski (G) wygrał na punkty z Choiną (L). Początkowo sędziowie przyznali zwycięstwo Choinie; w wadze lekkiej — Wojda (L) wygrał na punkty z Sadowskim (G); w wadze półśredniej — Zieliński (L) wygrał z Maciejewskim (G) przez poddanie się tego ostatniego w 1-szym starciu. w wadze średniej Michalak (L) wygrał przez k. o. w 2-gim starciu z Benczykiem (G); w półciężkiej — Siemion I. (L) wygrał walkowerem; w ciężkiej — Mulik (G) wygrał przez techn. k. o. z Flisem (L) w pierwszym starciu. W ringu sędziował dobrze ob. Paszkowski, na punkty zaś ob. ob. Follher, Tomczyk i Marciniak. Widzów 1500.

We wtorek pięściarze Warty wyjeżdżają do Francji

We wtorek wieczorem opuszcza Poznań drużyna pięściarska Warty, udająca się na tournée do Francji, gdzie stoczy trzy spotkania.

Bokserzy „zielonych" wyjeżdżają w następującym składzie: w wadze muszej — Kordylewski, w wadze koguciej — Dominiak i Sęk II, w piórkowej — Koziołek, w lekkiej Polus i Ratajak, w wadze półśredniej — Jarecki i Adamski, w wadze średniej — Sobczak, w półciężkiej — Szymura i w wadze ciężkiej — Klimecki.

Drużynie Warty towarzyszyć będą: kierownik sekcji bokserskiej p. Suszczyński, zast. kier. sekcji p. Masłowski i członek zarządu Warty p. Tuszewski. Jako sekundant wyjeżdża z drużyną trener p. Paweł Szydło.

ŁKS — Concordia 10:6

Łódź. W ramach rozgrywek o drużynowe mistrzostwo bokserskie okręgu łódzkiego odbył się wczoraj mecz między ŁKS-em i Concordią. Spotkanie miało charakter formalności, ponieważ Łódzki Klub Sportowy ma zapewnione już mistrzostwo, przeważając ilością zdobytych punktów nad pozostałymi przeciwnikami.

CKS mistrzem okręgu częstochowskiego

Rewanżowe spotkanie pięściarskie o tytuł mistrza częstochowskiego OZB zakończyło się ponownym zwycięstwem CKS-u nad Ludwikowem, tym razem 10:2 (poprzednio CKS wygrał 16:0). Spotkanie odbyło się tylko w sześciu wagach, wobec niemożności wystawienia przez Ludwikowo pełnej ósemki.

Boks na Pomorzu

Grudziądz. — W Grudziądzu rozegrany został mecz bokserski między RKS TUR a ósemką KKS „Pomorzanin". Zwyciężyła drużyna TUR-u w stosunku 12:4. Z zawodników grudziądzkich wyróżnili się Baranowski i Wiecki, a z Torunia „weteran" Wezner. Publiczności 3000.

Towarzyski mecz bokserski między rezerwową ósemką KKS II Inowrocław a zespołem ZWM Gryf z Torunia zakończył się w Toruniu zwycięstwem bokserów inowrocławskich w stosunku 12:6. W czasie meczu ogółem 7 walk zakończyło się nokautem.

Bokserzy ŁKS we Włocławku

Włocławek. — W sali Teatru Ziemi Kujawskiej we Włocławku odbył się towarzyski mecz bokserski między drużyną ŁKS-u a zespołem RKS Orzeł (Celuloza — Włocławek). Mecz zakończył się zwycięstwem ŁKS-u w stosunku 12:4. W ósemce ŁKS-u wystąpili m. in. Pawlak, Marcinkowski, Olejnik, Zylis i Niewadził. Mecz wywołał we Włocławku olbrzymie zainteresowanie. Ponad 1000 osób odeszło od kasy z powodu braku biletów.

Drobiazgi wrocławskie

Po zdobyciu drużynowego mistrzostwa w boksie we Wrocławiu IKS zamierza sprowadzić jedną z najsilniejszych obecnie ósemek pięściarskich w Polsce. Przeciwnikiem bokserów wrocławskich będzie w najbliższym czasie ósemka Grochowa (Warszawa). W ramach tego spotkania doszłoby do kilku ciekawych pojedynków. Między innymi Miszczuk spotkałby się z Sohkowiakiem, Waliga z Komudą a Ciećwierz z Arehackim.

• • •

Na czas zimy mecze bokserskie we Wrocławiu przeniesiono z Hali Stulecia do sali Domu Kultury. Podczas ostatniego meczu bokserskiego IKS Patawag na ring padać zaczęły płatki śniegu. Zdaje się, że jest to pierwszy tego rodzaju wypadek w historii naszego boksu.

• • •

Sztolc, który jak wiadomo mieszka już stale we Wrocławiu, zwichnął na sparringu rękę i startować przez dłuższy czas nie może. Pauza kuracyjna przedłużona zostanie zdaje się o kilka jeszcze tygodni, ale z przyczyn już od Sztolca niezależnych. PZB jak wiadomo jego, jako też Grzywocza zawiesił na przeciąg sześciu tygodni.

• • •

W najbliższą niedzielę wyjeżdża sekcja bokserska IKS-u do Krakowa, gdzie zmierzy się z tamtejszą Cracovią. Będzie to rewanżowe spotkanie dwóch tych zespołów. Pierwszy mecz wygrał IKS w stosunku 13:3.

• • •

Patawag zamierza budować jeszcze w tym roku sztuczne lodowisko. Będzie to jedyne sztuczne lodowisko obecnie w Polsce; przedwojenny katowicki Torkat jak wiadomo jest zupełnie zdewastowany.

• • •

Mecz pływacki Wisła i AZS Wrocław będzie inauguracyjnym spotkaniem na świeżo odremontowanym basenie wrocławskim. Nadmienić należy, że basen wrocławski jest jednym z największych w Europie.

Koszykarze KKS (Poznań) nie pojadą do Francji

W dniach od 1-go do 5-go stycznia roku przyszłego odbędzie się w Nicei wielki międzynarodowy turniej koszykówki, w którym wezmą udział mistrzowskie zespoły Francji, Belgii, Czechosłowacji, Holandii i innych. Miał tam również pojechać KKS z Poznania. Wyjazd ten jednak nie dojdzie do skutku i polscy koszykarze udziału w turnieju nie wezmą.

Kalendarzyk imprez

Stella (Gniezno) — HCP

We wtorek, dnia 19. 11. 1946 o godz. 19-tej odbędą się zawody bokserskie o drużynowe Mistrzostwo Wielkopolski pomiędzy Stellą (Gniezno) a H Cegielski w sali stołówki H. Cegielski — Poznań, Daszyńskiego 136.

Zawody zapowiadają się bardzo interesująco. Jest to ostatni mecz drużyny H. Cegielski w cyklu o drużynowe Mistrzostwo Wielkopolski. Drużyna Cegielskiego będzie się starała mecz ten rozstrzygnąć na swoją korzyść i tym samym zapewnić sobie prowadzenie w klasie A. Goście przyjeżdżają w swoim najsilniejszym składzie z Stefankiewiczem, Śmigórskim, Sadziesem i Pawłowskim. Zawody odbędą się w nowo wybudowanej dużej stołówce H. Cegielski. Sala dobrze ogrzana.

KOMUNIKATY

Zebranie zarządu Z.R.S.S.

Przypominamy, że najbliższe zebranie Zarządu ZRSS odbędzie się w poniedziałek, 18 bm. o godzinie 17-tej w sekretariacie, ul. Łukaszewicza 10.

KS Naprzód

zwołuje plenarne zebranie na dzień 23 bm. godz. 18 w lokalu ob. Tomczyka, ul. Wroniecka 13.

Na powyższe zebranie zaprasza wszystkich swych członków, sympatyków oraz byłych członków; w programie zebrania bardzo ważne komunikaty. Przybycie członków obowiązkowe.

Sekcja piłki ręcznej KS Warta

Zimowe treningi sekcji piłki ręcznej KS Warta, odbywają się z dniem 18 listopada br. w sali Miejskiej Szkoły Handlowej, przy ul. Śniadeckich, według nast. programu: **seniorzy i zaawansowani juniorzy** — we wtorki i czwartki od godziny 17.30—1930, oraz w soboty od godz. 19—21 **juniorzy i kursiści** — w środy i soboty od godz 17.30—19, **panie** — w poniedziałki i piątki od godz. 17.30—19.

Otwarcie sezonu zimowego i pierwszy trening drużyn męskich, odbędzie się w poniedziałek godz. 17.30.

Treningi przeprowadzać będą: dla panów — przodownik piłki ręcznej PZPR, Eugeniusz Dylewicz, dla pań — kol. Gizela Kaźmierczakówna. Ze względu na wyjazd męskiej i żeńskiej drużyny piłki koszykowej na Węgry w dniu 25-go grudnia br., udziału wszystkich drużyn w Mistrzostwach Polski, jak i szeregu spotkań z czołowymi drużynami krajowymi, uczęszczanie na treningi jest bezwzględnie obowiązkowe.

Motocykliści w rzędzie najpopularniejszych gałęzi sportowych
Niespotykany rozmach pracy

W stosunku do innych gałęzi sportowych — motocykliści polscy znacznie później rozpoczęli swój sezon. Złożyło się na to wiele przyczyn, przede wszystkim sprawa rejestracji maszyn, a więc sprawa od świata motocyklowego w poważnym stopniu niezależna. Gdy jednak Polski Związek Motocyklowy zdołał „przełamać lody" u miarodajnych czynników, które uznały słuszność stanowiska zajętego przez PZM, wówczas przystąpiono do rejestracji maszyn. I cóż się stało? W nadzwyczaj krótkim czasie sport motocyklowy ruszył niczym lawina, i to zarówno pod względem pracy administracyjno-organizacyjnej jak również i w zakresie pracy sportowej. Niemal jak grzyby po deszczu, w tak intensywnym tempie wzrastać poczęła ilość motocyklistów jak również ilość członków klubu. Kluby te jednak w zdecydowanej większości już w zaraniu swej działalności wykazały wiele aktywności, zarówno organizując imprezy, jakoteż startując w konkurencjach innych zrzeszeń. PZM stał się więc w krótkim czasie jednym z najsilniejszych a jednocześnie najruchliwszych związków sportowych, którego autorytet, właśnie dzięki rzadko spotykanemu rozmachowi, zyskał wiele, zarówno wśród władz jak i kół sportowych i społeczeństwa. Rzecz inna, że PZM korzystna koniuktura pracę tę w niemałym stopniu ułatwiła.

W chwili obecnej PZM zrzesza około 5000 zawodników, do 150 klubów i czynnych jest 5 okręgowych związków. Utworzenie dalszych okręgowych związków jest w trakcie organizacji. Ilość imprez, jakie zorganizowały PZM, Związki Okręgowe i Kluby w ciągu bieżącego sezonu w zdecydowany sposób dystansuje nasze bilansy z najruchliwszych lat okresu przedwojennego. Przeprowadzono cały szereg imprez raidowych i wyścigowych na miarę europejską (jednak na razie w konkurencji krajowej) we wszystkich większych ośrodkach motocyklowych, mianowicie Warszawie, Śląsku, Poznaniu, Zakopanem, Gdańsku, Bielsku, Łodzi i in. Ponadto niemal w każdej miejscowości, gdzie czynna jest organizacja spod znaku „stalowych rumaków" odbyły się stosowne imprezy. Były w ciągu sezonu dni, że jednocześnie odbywało się po kilkanaście imprez w kraju. Na terenie Wielkopolski w jednym dniu zanotowano 5 wyścigów wzgl. raidów. Przed wojną fakt, rzadki do zanotowania. Nic więc dziwnego, że nawet liczebnie silne kluby musiały „swe stajnie" rozdzielić. Wystarczy, jeżeli wskażemy takie imprezy jak: „Tourist Trophy" w Wiśle, wyścig o „Złoty Kask" w Poznaniu, wyścigi po ulicach Warszawy w ramach Święta Motocyklowego, wyścig na Śląsku, w Zakopanem, raid Motoklubu „Unia" po Ziemiach Odzyskanych na dystansie ponad 900 km, wyścig o mistrzostwo stolicy „Legii" i wiele in. Mamy cały szereg młodych i dobrze zapowiadających się jeźdźców, reprezentujących kluby silniejsze i słabsze, co zapewnia rozwojowi naszego sportu motocyklowego, obiecującą przyszłość.

Fakty te świadczą o niebywałym wprost rozwoju naszego motocyklizmu. Nic więc też i dziwnego, że zbyt intensywny rozmach strony sportowej pozostawił za sobą stronę organizacyjno-administracyjną; co spowodowało różne niedociągnięcia, niezadowolenia itp. zarówno ze strony władz związkowych jak i klubów. Brak odpowiednio fachowo opracowanych regulaminów, większej rutyny, punktualnego, a raczej odpowiedniego zawiadomienia o danej imprezie (w wielu wypadkach zawiadomienia oficjalne, nawet o wyścigach o charakterze mistrzowskim przychodziły na 3 dni przed imprezą). Słuszny więc żal mógł mieć do organizatorów takiej imprezy niejeden z motocyklistów, mających szanse w danej konkurencji w punktacji mistrzowskiej korzystnie się uplasować. Wobec późnego zawiadomienia start stał się niemożliwy. Są to niedociągnięcia, które w przyszłości się zdarzyć nie mogą.

Niewątpliwie najbliższy Sejmik Motocyklistów, który w niezadługim czasie obradować będzie w Warszawie poczyni wszystko, by na przyszłość takie usterki usunąć, co przyczyni się do większej organizacyjnej sprawności wszystkich zawodów organizowanych przez PZM i jego kluby. Leży to w ogólnym interesie sportu polskiego a motocyklowego w szczególności, dziedziny, której tak energiczny „zryw" w bieżącym sezonie spotkał się z niekłamanym uznaniem całego sportowego społeczeństwa.

Okręg Poznański PZM, który liczy 28 członków-klubów, mających swoje siedziby na terenie całego województwa poznańskiego wraz z Ziemią Lubuską przystąpił już solidnie do pracy, by na przyszłość tych niedociągnięć było jak najmniej, przez wydanie odpowiednich regulaminów, instrukcyj, fachowych porad, pomocy fachowej dla klubów organizujących pierwsze imprezy itp. Swoją działalność administracyjną usprawni się w zupełności, gdyż Okręg Poznański posiada własny sekretariat ze stałą płatną siłą, członkowie Zarządu pełnią codziennie dyżury, tu się porządkuje akta, przeprowadza sprawozdania za ub. sezon itp. Do zbliżającego się Rocznego Walnego Zgromadzenia PZM — Okręg Poznański przygotowuje swe wnioski, dezyderaty, projekt ustawy.

Okres długich miesięcy zimowych napewno przyczyni się do usprawnienia naszego przyszłego sezonu motocyklowego. (tep)

KKS II — Reprez. Wolsztyna 5:2

W Wolsztynie rozegrane zostało spotkanie piłkarskie pomiędzy rezerwami poznańskiego KKS-u a reprezentacją złożoną z graczy klubów wolsztyńskich. Spotkanie po żywej i emocjonującej grze zakończyło się zasłużonym zwycięstwem rezerw KKS-u w stosunku 5:2 (3:1).

Sport na Pomorzu Zachodnim

Na Pomorzu Zachodnim rozegrano szereg spotkań, z których najważniejszymi były mecze KKS i Pocztowego KS, bowiem decydować one miały o zajęciu pierwszych miejsc w tabeli. Pierwsi pokonali w Szczecinie łatwo Błękitnych ze Starogrodu. Pocztowcy ulegli niespodziewanie wysoko beniaminkowi A kl. WKS Bałtykowi w Gribicach, tracąc tym samym prowadzenie w tabeli na korzyść kolejarzy.

Doskonałą formę wykazali milicjanci szczecińscy bijąc zespół Bałtyku z Koszalina 7:2. Pechowa w tym sezonie Odra szczecińska zostawiła w Drawsku 2 punkty, przegrywając z winy sędziego z miejscową Drawą.

Milic. KS (Szczecin) — KS Bałtyk (Koszalin) 7:2 (4:0)

KKS (Szczecin) — Błękitna (Starogród) 6:0 (3:0)

W drugim meczu dnia rozegranym w Szczecinie, bezapelacyjne zwycięstwo odnieśli kolejarze deklasując silny zespół Staregogrodu. Mecz mimo wysokiej przewagi kolejarzy był bardzo ciekawy i obfitował w szereg emocjonujących sytuacji podbramkowych. Doskonały sędzia p. Fortusiński wywiązał się ze swego zadania należycie. Szybkostrzelny atak kolejarzy rozbijał łatwo obronę Błękitnych i tylko dzięki dobrej grze bramkarza zawdzięczają oni, że nie wyjechali z dwucyfrowym wynikiem. Bramki dla zwycięzców uzyskali: Adamkiewicz 3, Suchogórski 2 i Jakubiak 1.

W Szczecinie powstał AZS

Wkrótce po otwarciu Akademii Handlu Zagranicznego, przy uczelni zawiązał się Akademicki Związek Sportowy. Na razie czynne są sekcje: lekkoatletyczna, pływacka i gier sportowych. Planuje się utworzenie dalszych sekcyj.

Drawa (Drawsko) — Odra (Szczecin) 4:3 (1:2)

Zawody piłkarskie między powyższymi drużynami zakończyły się porażką „Odry". Prowadząca w pierwszej połowie „Odra" narażona na wyzwiska publiczności i brutalną grę gospodarzy, traci na animuszu bojowym, pozwala wyrównać i zdobyć prowadzenie. 15 min. przed końcem gry, Odra wyrównuje na 3:3, aby na 2 min. przed zakończeniem pozwolić gospodarzom uzyskać 4-tą zwycięską bramkę.

Ostatni bieg sezonu

W niedzielę odbył się w Szczecinie bieg uliczny, jeden z wielu, jakie miały miejsce w tym roku. Zwyciężył bezkonkurencyjny w tej chwili na Pom. Zach. Jocz (Tramwajarz) w czasie 5.38,2 min. przed por. Kwaśniewskim (Odra) i Tycem (Tramw.). Trasa biegu wynosiła 1800 mtr.

W biegu juniorów na 1200 m zwyciężył Wojciechowski w czasie 4.08,2 min. przed Kosakiem i Baderem (wszyscy trzej harcerze).

Częstochowa — ośrodkiem lotniczym

Częstochowa. — Roczny bilans działalności ośrodka szybownictwa szkolnego w Częstochowie w całej pełni zasługuje na uznanie.

Do najważniejszych osiągnięć w tym okresie należy zaliczyć kompletne urządzenie szybowiska na górze Osonie i wyposażenie go w nowoczesną wyciągarkę mechaniczną. Niemniej ważnym było odbudowanie hangaru, mieszczącego 10 szybowców szkolnych i połączonego z miastem kablową linią elektryczną.

Poza tym znajduje się obecnie w trakcie budowy dom mieszkalny dla uczniów szkoły szybowcowej. Ponadto projektuje się wystawienie budynku dla celów administracyjnych.

W mieście urządzono warsztaty reperacyjne i uruchomiono kursy modelarstwa lotniczego. Personel ośrodka składa się z 20 instruktorów, mechaników, specjalistów warsztatowych itp.

W bieżącym roku wyszkolono 80 pilotów szybowcowych, w tym 30 w kategorii A i 50 w kategorii B. 36 spośród tych młodych pilotów rekrutowało się z Aeroklubu Warszawskiego.

Niemniej czynnym jest Aeroklub Częstochowski. Ostatnio wybudował on hangar mieszczący 4 samoloty. Aeroklub projektuje ponadto uruchomienie w najbliższej przyszłości „małej komunikacji" lotniczej dla celów gospodarczo-społecznych i prywatnych.

Aeroklub posiada piękne lotnisko położone w pobliżu szybowiska. W przyszłości projektuje się tu uruchomienie szkoły lotniczej. Dobre położenie i dogodne warunki techniczne pozwalają przypuszczać, że okręg częstochowski będzie jednym z najżywotniejszych ośrodków lotniczych.

Przed sezonem hokejowym

Warszawa. Polski Związek Hokeja na Lodzie podaje do wiadomości wszystkim klubom hokejowym:

1. PZHL nie będzie udzielał zezwoleń na rozgrywanie spotkań klubów zrzeszonych z klubami niezrzeszonymi w PZHL.
2. PZHL przypomina, iż wszelkie należności finansowe klubów należy uregulować do dnia 25 listopada br., pod rygorem niedopuszczenia do rozgrywek mistrzowskich oraz zawieszenia.
3. Kluby, które nie zgłoszą swej przynależności do PZHL do dnia 25 listopada nie będą brane pod uwagę przy ustalaniu nadchodzących rozgrywek w okręgach.
4. Kluby nowo zgłaszające się do PZHL mogą zostać przyjęte na członków pod warunkiem wypełnienia następujących punktów:

a) pisemne zgłoszenie przystąpienia do PZHL z podaniem dokładnego adresu; b) wykaz władz Sekcji Hokejowej; c) spis członków czynnych Sekcji, przy czym liczba ich musi obejmować przynajmniej 20 zawodników; d) statut Klubu Hokejowego lub regulamin Sekcji Hokejowej.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Moderówna opuszcza ŁKS

Łódź. Jedna z najlepszych sprinterek Polski, dawna członkini AZS-u, — Moderówna, występująca obecnie w barwach ŁKS-u, pragnie powrócić do swego macierzystego klubu.

Drużynowe mistrzostwa Pomorza w siatkówce żeńskiej

W Bydgoszczy rozpoczęły się drużynowe mistrzostwa Pomorza w siatkówce żeńskiej. Dotychczas rozegrano następujące spotkania: KKS „Pomorzanin" — KKS „Brda" 2:0 (15:6, 15:3); KS „Zjednoczenie" — KKS „Brda" 2:0 (15:1, 15:5); KS „Zjednoczenie" — KS „Ruch" 2:0 v. o.; KKS „Brda" — KS „Drukarz" 2:0 (15:4, 15:1). Decydujący mecz o mistrzostwo rozegrany zostanie między zespołami KKS „Pomorzanin" i KS „Zjednoczenie".

Sekcja narciarska AZS (Warszawa) przystępuje do pracy

Warszawa. W związku z nadchodzącym sezonem zimowym Sekcja Narciarska AZS Warszawa przystępuje do pracy w krzewieniu sportu narciarskiego wśród młodzieży akademickiej; szkoli zawodników, przeprowadzając suchą zaprawę i pogadanki z dziedziny narciarstwa, urządza obozy narciarskie w nadchodzącym sezonie.

Wszyscy zainteresowani proszeni są o zapisywanie się do Sekcji Narciarskiej AZS-u w Sekretariacie w godz. 13—15.

Dzień lotnictwa w Słupsku

Gdańsk. W Słupsku zorganizowany został wspólnym wysiłkiem Aeroklubu gdańskiego i szczecińskiego „Dzień Lotnictwa". Przy wspaniałej pogodzie na pięknym lotnisku słupskim tłumy miejscowego społeczeństwa przyglądały się powietrznym ewolucjom. Szczególne zainteresowanie wzbudziły udane akrobacje instruktorów Aeroklubu Gdańskiego Wójcika i Dobrowolańskiego, przeprowadzone na szybowcach wyczynowych. Dzięki staraniom miejscowej podchorążówki M. O. — porządek przez cały czas powietrznej imprezy był nadzwyczaj wzorowy.

Warszawski Okręgowy Związek Hokejowy wznawia swą działalność

Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego wyznaczył komisarzem WOZHL prof. Paruszewskiego, który zarządził zebranie WOZHL w dniu 27 listopada br. o godz. 17-tej w pierwszym terminie i o 17,30 w drugim terminie na Stadionie WP. w sali konferencyjnej. Wszystkie kluby i związki dawniej należące do WOZHL oraz nowe kluby proszone są o wydelegowanie swoich przedstawicieli, jak również proszeni są o przybycie sędziowie i dawni działacze hokejowi.

WKS „Legia" uruchamia sekcję narciarską

Warszawa. WKS „Legia" uruchamia w bież. sezonie zimowym Sekcję Narciarską. W drugiej połowie listopada rozpocznie się sucha zaprawa narciarska. W następnych miesiącach przewiduje się naukę jazdy na nartach, kursy doskonalące i instruktorskie na Dolnym Śląsku.

Za Redakcję: Kolegium Redakcyjne — Wydawca: Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych

Redakcja i Administracja: Poznań, Łukaszewicza 40, telefon 67-82
Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od godziny 10—14

Konto w Banku Gospodarstwa Spółdzielczego nr 153 · Kolportaż Spółdzielnia „Czytelnik", Poznań, ul. Bukowska 3 : Tłoczono w Drukarni św. Wojciecha pod Zarządem Państwowym w Poznaniu — K-15309